

magura

BIULETYN MAGURSKIEGO PARKU
NARODOWEGO

nr 1 (35) STYCZEŃ - MARZEC 2024
(egzemplarz bezpłatny)

W numerze:

Najbujniejsze porosty

Ptaki w maskach

Mity na temat zwierząt



W numerze:

Najbujniejsze porosty 2

Ptaki w maskach 5

Mity na temat zwierząt 7

Rok 2023 w edukacji 10

Rok 2023 w ochronie przyrody 12

Sezon turystyczny 2023 14

Młody Przyrodnik 16

Zdjęcie na okładce: Żaba trawna,
fot. Damian Nowak

Płazy dotoczyły w tym roku do zwierząt, które odczuły wyjątkowo wysokie temperatury w lutym. W drugiej połowie lutego żaby i ropuchy zaczęły wybudzać się z zimowego letargu i ruszyły do zbiorników wodnych, aby rozpocząć składanie skrzeku. To miesiąc wcześniej niż w ostatnich latach!

Redaguje zespół:
Agnieszka Nowak - red. naczelna
Magdalena Kuś, Ewa Wygonik-Jaskot

Wydawca:
Magurski Park Narodowy
Krempna 59, 38-232 Krempna
tel./fax: 13 441 40 99, 13 441 44 40
e-mail: mpn@magurskipn.pl

Skład i druk:
Drukarnia Triada
www.drukarnia-triada.pl

Wydrukowano na papierze z certyfikatem PEFC:
PBN-PEFC-COC-000058



Szanowni Państwo

Drodzy czytelnicy Magury

*Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych pragniemy Państwu
złożyć najserdeczniejsze życzenia.*

*Zdrowych, pogodnych Świąt
Pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju
i serdecznych spotkań w gronie rodziny.
Niech ten czas stanie się źródłem
wzmacniania ducha
i wytechnienia od pędu codzienności.*

W imieniu pracowników
Magurskiego Parku Narodowego
oraz własnym

Norbert Kieć
Dyrektor Magurskiego Parku Narodowego

Najbujniejsze porosty

Sławomir Springer

Najbujniejsze gatunki porostów rosną na obficie oświetlonych, wilgotnych pniach i gałęziach drzew rosnących w wilgotnym otoczeniu. Najbujniejsze, to znaczy takie o rozbudowanej, trójwymiarowej plesze, rosnącej w postaci kępek, krzaczków, płataniny odnóg, niby-włosów i niby-bród. Dlaczego tam rosną? Pewnie niektórym spośród Czytelników przypomina się kwestia wrażliwości niektórych porostów na zanieczyszczenie powietrza, i słusznie – do tego, bardzo ważnego aspektu jeszcze nawiążemy. Wróćmy do światła i wilgoci, jako koniecznych warunków bytowania tytułowych porostów. Otóż kluczem jest odpowiednia długość występowania dobrych, stabilnych warunków w czasie, bo choć porosty potrafią przetrwać pewne okresy niedoboru wilgoci podczas letnich susz i zimowych mrozów, to jednak bez okresów mokrych długo nie przetrwają. Takich warunków nie doświadczają porosty rosnące na przykład na odsłoniętych skałach, gdzie jakkolwiek światła nie brakuje, to z wilgotnością jest różnie, zależnie od aktualnej pogody. Skały nagrzewają się do wysokich temperatur, potem stygną, wiatr je smaga, wilgoć wyparowuje, ponadto ciągle erodują – np. kruszą się pod wpływem zamarzania i rozmrażania drobiny wody, niezauważalnie dla ludzkiego oka lecz zbyt szybko dla niektórych porostów. Warto dodać, że inne porosty rosnące na skałach, te drobne, skorupiaste lub proszkowate, lubują się w zasiedlaniu właśnie takich, surowych siedlisk. Przy okazji swoją wegetacją rozkruszają skałę, której drobiny mieszają się z fragmentami obumarłych ciał (plech) porostów i wilgocią w skalnych zakamarkach. Porostowi pionierzy swoją działalnością przyczyniają się do powstania warunków dla bardziej wymagających gatunków porostów, a także mszaków i paprotników. Ale to zupełnie inna, przyrodnicza historia. Tytułowe, najbujniejsze porosty nie urosną również we wnętrzu ciemnego lasu, a to ze względu na wymagania świetlne. Choć są i takie, nieliczne, które od pełnego oświetlenia wolą cień. Gdzie zatem można spotkać piękne i bujne porostowe krzaczkiki, listki, brody i wąsy? Gdzie jest jednocześnie jasno i wilgotno? Przede wszystkim w górnych partiach koron drzew, rosnących w lasach o wilgotnym mikroklimacie. Najlepsze są dla nich niezbyt gęste, wiekowe lasy o wysokiej naturalności. Takie lasy



Odnożyca kępkowa, fot. S. Springer

zatrzymują wilgoć opadową niczym gąbka, głównie w jego dolnej części – zaciemionym, runie z leżącymi pniami oraz w ściółce i glebie. Stąd woda paruje do poziomu pni i konarów gdzie chłoną ją między innymi mszaki i grzyby, głównie te z grupy porostów właśnie. Szacuje się, że korony drzew, w tym kora i jej zakamarki, wraz ze wszystkim, co w koronach rośnie, chłoną i stopniowo odparowują średnio 30% wody opadowej tworząc wilgotny mikroklimat lasu i okolicy (widzimy to choćby w postaci mgiełek nad lasem przy ochłodzeniu). Zatem taka śródkoronowa biota organizmów z różnych grup systematycznych może czerpać i zatrzymywać wodę pochodzącą zarówno parującą z dołu lasu, jak i padającą z góry w postaci opadów atmosferycznych. W efekcie tworzy się swoisty, zawieszony leśny ogród. Dochodząc do sedna, właśnie tutaj rosną w naturalnych warunkach moje ulubione, bujne porosty. Ale... niestety trudno je tam zobaczyć! No chyba, że ma się skrzydła... Łatwiej poszukać ich na drzewach, rosnących na skraju lasu, przy polanach, drogach, na pojedynczo lub grupowo rosnących drzewach w otwartym krajobrazie. Pod warunkiem, że otoczenie jest przez odpowiednio długi czas w roku wilgotne.

Porosty to organizmy z pogranicza trzech „królestw/domen życia na ziemi – większość gatunków to związek grzyba glonem, czyli z rośliną, ale są porosty w których grzyb związany jest z cyjanobakterią zwaną też sinicą. W tych symbiozach grzyb tworzy plechę, miejsce do życia drugiego składnika porostu – glonu lub sinicy. Dostarcza mu wody i soli mineralnych, stymulując do produkcji składników odżywczych, ponieważ sam grzyb nie posiadaniu zielonego barwnika – chlorofilu niezbędnego do fotosyntezy.



„Murawa” odnoźycowa na pniu klonu, fot. S. Springer

Drzewo wyjątkowe

Znam kilka miejsc w Magurskim PN i jego otulinie, gdzie nie trzeba wspiąć się wysoko na leśne drzewa, by zobaczyć bujne, rzadkie porosty. Rzadkie, bo w kraju i na świecie ubywa nam stale wilgotnych, naturalnych lasów i starych alei drzew, w których te porosty przetrwały. Drzewa są wycinane, ale wpływ mają również zanieczyszczenie powietrza, ponieważ im bardziej bujny porost, tym większą powierzchnią chłonie wszystko, co wokół niego, również pyły i zawiesiny atmosferyczne. W jednym z takich miejsc, w alei przy lokalnej drodze przebiegającej przez MPN rośnie klon zwyczajny - wyjątkowy, bo mimo, iż podobnych drzew w alei nie brakuje, to tylko na nim znalazłem ogromne bogactwo porostów. Trafiłem tam trochę przypadkowo wraz z Małgosią Pichurą, z którą dzielę pasję do porostów. Udaliśmy się na wycieczkę, by pokazać znajomej ze Szwecji piękno Magurskiego Parku Narodowego i w pewnym momencie oniemieliśmy... Emocje rosły już od kilku kilometrów, gdyż lustrowaliśmy skrętnie mijane drzewa z bliska, ich górne partie przy pomocy lornetki, a także wspinając się na niektóre z nich. Znajdowaliśmy pospolite gatunki i skromne plechy pojedyncze lub rosące w małych skupieniach, należące do gatunków wytwarzających bujne plechy. Lecz tylko ten klon posiadał pień obficie porośnięty niemal od samej ziemi do wysokości 5 metrów, a wyżej trochę rzadziej plechami kilku gatunków z rodzaju odnoźycyca



Odnoźycyca kępkowa, jesionowa i opylona na pniu klonu, fot. S. Springer

(Ramalina). Kora porośnięta odnoźycami wygląda, jak upstrzona maleńkimi, zielonkawymi główkami nieregularnych „kalafiorów” i małych, płaskich, podługawych wodorostów. Pomiędzy większymi kępkami wyrastały mniejsze i jeszcze mniejsze – znak, że sytuacja jest rozwojowa, że kondycja tego zbiorowiska jest bardzo dobra. Trzeba zauważyć, że lato ubiegłego roku było wyjątkowo ciepłe i obfitowało w opady, co sprzyjało wszelkiej, naturalnej vegetacji, również porostów. Około połowy obwodu pnia, drzewo zacienione było gęstymi krzewami, więc tam rosły tylko drobne plechy gatunków mniej wymagających, zresztą krzewy zasłaniały drzewo od okresowo gorącej strony południowo – zachodniej, najmniej atrakcyjnej dla porostów. Co do samego klonu jeszcze, to ów egzemplarz zwraca uwagę również swoją wielkością – ma potężny, rozbudowany na wiele konarów pień i odwód na wysokości piersi 350 cm, co kwalifikuje nasz klon na pomnik rodzimej przyrody!

Odnoźyce

Zidentyfikowaliśmy 3 gatunki odnoźyc – najliczniej występowała kępkowa, dużo rzadziej opylona, a najrzadziej odnoźycyca jesionowa w liczbie zaledwie kilku plech. Wszystkie figurują na Czerwonej Liście Roślin i Grzybów Polski. Plecha (ciało) odnoźycy jest przytwierdzona do pnia jaworu tylko w jednym miejscu, po czym rozgałęzia się stopniowo, tworząc krzaczkę niezbyt długich (do kilku cm) „odnoży”. Pośród odcinków plechy widoczne są charakterystyczne owocniki w kształcie małych „miscołek”, czyli apotecjów, z których przy pomocy wiatru lub wody wydostają się zarodniki. W Polsce najrzadszą z wyżej wymienionych jest ściśle chroniona odnoźycyca jesionowa *Ramalina fraxinea*, być może dlatego, że ze względu na dużą powierzchnię odcinków plechy jest najbardziej wrażliwa na zanieczyszczenia powietrza. Niestety jest ona już w Polsce gatunkiem wymierającym. Taki sam status ma odnoźycyca kępkowa *Ramalina fastigiata*, która tylko na Warmii i Mazurach jest dość częsta, ogólnie w kraju rzadka. Ostatnia z nich, odnoźycyca opylona *Ramalina farinacea* jest w Polsce szeroko rozprzestrzeniona i nie jest rzadka, choć coraz rzadsza, jest objęta ochroną częściową. Dlaczego odnoźyce upodobały sobie akurat to drzewo, a na innych przy tej samej drodze występują śladowo? Przecież okoliczne drzewa rosną w podobnych warunkach mikroklimatycznych, a nawet, zdawałoby się, lepszych. Nie brakuje wierzb, klonów i lip o głęboko spękanej, wilgotnej korze, gdzie zarodniki łatwo mogą wykiełkować, a plechy urosnąć. Prawdopodobnie kluczowy jest tutaj wiek drzewa - na moje oko ponad 200

lat. Kiedyś - gdy klimat na przestrzeni roku był bardziej wilgotny, a powietrze uboższe w takie zanieczyszczenia, jak choćby tlenek siarki powstający przy opalaniu domów węglem kamiennym czy tlenki azotu ze spalin samochodowych, to i odnożyce musiały być pospolite i z łatwością się rozprzestrzeniały. Drzew z tamtego okresu, na których zachowały się porosty jest już coraz mniej, szczególnie przy drogach, a drzewa młodsze nie są tak atrakcyjne, gdyż ich niezbyt pofałdowana kora nie oferuje jeszcze miejsc, w których wilgoć utrzymuje się dostatecznie długo w suchych warunkach. Ale to wszystko nie takie proste. Mój znajomy specjalista od porostów (lichenolog), prof. UJ Piotr Osyczka ostatnio szuka odpowiedzi na pytanie dlaczego dany gatunek porostu rośnie akurat tam, gdzie rośnie i nie chce rosnąć gdzie indziej. Bada ciekawą aparaturą warunki życia bujnych porostów puszczańskich, czyli tych, związanych ze starymi, naturalnymi lasami, a w nich, jak wiadomo, nie brakuje miejsc odpowiednio doświetlonych, na przykład po wyróconych drzewnych seniorach. Czekamy z Małgosią na odwiedzinę naszego znajomego, ponieważ okazuje się, że odnożyce mogą być bardzo zmienne, a gatunki trudno rozróżnialne. Może więc uda się znaleźć na naszym klonie jeszcze inne gatunki odnożyc!

Wysokie stężenie tlenu siarki powoduje zanik chlorofilu – zielonego barwnika – w komórkach porostowych glonów. Toksyczny jest również nadmiar tlenków azotu.

Różnorodność

Nie tylko odnożyce reprezentują biotę porostów wyjątkowego drzewa. Rośnie na nim jeszcze co najmniej kilkanaście innych gatunków, z których najpowszechniejsze to tarczownica bruzdkowana i pustułka pęcherzykowata, złotorost ścienny, mąklik otrębiasty, otwornica, kilka gatunków z rodzaju misecznica, a nawet chrobotek kieliszkowy lub jakiś jemu pokrewny, trudny do odróżnienia bez analiz laboratoryjnych.

*Podziękowania dla Amelii Piegoń za pomoc w rozpoznaniu odnożycy opylonej.

Artykuł ukazał się w ramach projektu „Przyroda na wyciągnięcie ręki. Uzupelnienie funkcji edukacyjnej Ogrodu Dydaktycznego Magurskiego Parku Narodowego – Etap I” dzięki finansowemu wsparciu Fundacji PGE

Ptaki w maskach

Konrad Krasoń

Zespół ds. Edukacji

Dzierzby; gąsiorek *Lanius collurio* i srokosz *Lanius excubitor* to dwa niezwykle ptaki z rzędu wróblowatych, które stanowią nieodłączny element polskiego krajobrazu rolniczego. Pomimo podobieństw, oba gatunki różnią się zarówno wyglądem, jak i zachowaniami, co sprawia, że są ciekawym obiektem obserwacji dla miłośników przyrody. Charakterystyczną cechą obu gatunków jest haczykowany mocny dziób, który wskazuje na drapieżny tryb życia.

Gąsiorek to niewielki ptak o długości około 17-18 centymetrów, samce wyróżniają się pięknym kontrastowym upierzeniem; rdzawobrzązowym płaszczem,



Fot. 1. Samiec gąsiorka, fot. K. Krasoń

jasno-różową pierś i brzuchem, szarą głową i charakterystyczną czarną maską na głowie (fot. 1). Upierzenie samicy jest mniej efektowne, składające się głównie z brązowego „płaszczka” oraz jasno ubarwionej piersi i brzucha (fot. 2).

Gąsiorki zasiedlają różnorodne siedliska, w tym nasłonecznione tereny otwarte, wrzosowiska, torfowiska, zarośla, sady, winnice, łąki, pastwiska, obrzeża lasów i pola uprawne. Ważnym elementem środowiska gąsiorka są kępy drzew i krzewów, z których korzysta zarówno jako miejsc do czatowania, jak i gniazdowania (Goławski i Kuźniak 2015).



Fot. 2. Samica gąsiorka z pokarmem dla młodych, fot. K. Krasoń

Ptak ten rozpoczyna sezon lęgowy w maju, po powrocie z zimowisk, które zlokalizowane są w południowej Afryce. Gniazda są dokładnie dopasowane do potrzeb ptaka. Najczęściej ukryte w ciernistych krzewach m.in. dzikiej róży, tarniny i głogu, taka lokalizacja gniazda, chroni jaja i pisklęta przed drapieżnikami (Goławski i Kuźniak 2015). Ciekawym zjawiskiem jest obserwowany ostatnio znaczny spadek pasożytnictwa lęgowego kukułki w stosunku do gąsiorka. Prawdopodobnie jest to rezultat ewolucyjnego dostosowania tych dzierzb, które nabyły umiejętność rozpoznawania i odrzucania złożonych przez kukułkę jaj. Ten dynamiczny proces wskazuje na istotne zmiany w relacjach pomiędzy oboma gatunkami (Lovaszi i Moskat 2004).

Srokosz to ptak o szarym „płaszczu”, białych policzkach i brodzie oraz czarnej masce sięgającej od dzioba przez oko. Skrzydła są czarne z białym pasem, ogon długi i czarny z białymi krawędziami na zewnętrznych sterówkach. Spód ciała biały, a dziób duży, zakrzywiony, niemal czarny (fot. 3). Biotop srokosza to otwarte tereny trawiaste, pola uprawne z pojedynczymi drzewami lub krzewami, skraje lasów (Tomiałoć i Stawarczyk 2003). Ważnym elementem siedliska srokosza są punkty obserwacyjne, takie jak: samotne drzewa, krzewy, linie wysokiego napięcia, kotki, słupki graniczne etc.

Sezon lęgowy srokoszy trwa od marca do czerwca, w zależności od szerokości geograficznej. Ptaki te znane są z nietypowych zachowań godowych, prezentując zdobycze i wykazując się zdolnościami łowieckimi, aby przyciągnąć partnerkę. Podczas zalotów wykonują melodyjne pieśni, różniące się od zwyczajów gąsiorków. Pomimo zajmowania podobnego do gąsiorka biotopu, dzierzby te różnią się nieco zachowaniami łowiecki-



Fot. 3. Srokosz – czatujący na ofiarę, fot. K. Krasoń

mi, u srokosza są one bardziej widowiskowe, a ptaki często wiszą w powietrzu w poszukiwaniu zdobyczy. Srokosze są oportunistami, żywią się różnorodnym pokarmem, w tym owadami, naziemnymi kręgowcami (żaby, traszki, jaszczurki), ssakami (głównie nornikami), a także ptakami. Pokarm srokosza jest zróżnicowany w zależności od jego dostępności, a norniki stanowią główny składnik w środkowej i północnej Europie. Ptaki młode i niedoświadczone, a także chore lub wyczerpane wędrówką, często padają ofiarami srokosza. Dietę uzupełniają owocami np. głogu (Cramp 1993). Srokosze, w przeciwieństwie do gąsiorków, przystosowane są do trudniejszych warunków klimatycznych. Populacja występująca w Europie centralnej jest zasadniczo osiadła, podejmuje jedynie lokalne migracje (Tomiałoć i Stawarczyk 2003).

Najprawdopodobniej charakterystyczny wzór na głowach gąsiorka i srokosza, przypominający „bandycką” maskę, pełni rolę zbliżoną do okularów przeciwsłonecznych, ułatwiając polowanie w pełnym słońcu. Ciemne obszary wokół oczu pomagają ptakom radzić sobie z oślepieniem przez słońce podczas polowania, zwłaszcza na otwartych obszarach, gdzie intensywne światło słoneczne może stanowić wyzwanie. Naukowcy z Polski i Izraela opublikowali wyniki badań potwierdzających tę tezę, a badania te prowadzono na dzierzbie białoczelnej (Yosef i in 2012). Jednym z fascynujących aspektów behawioru dzierzb jest tworzenie na ciernistych krzewach spiżarni. Po zdobyciu pokarmu ptaki przenoszą swoją zdobycz na krzewy, a rzadziej na gałęzie drzew, tworząc w ten sposób spiżarnie. W tych miejscach przechowywany jest nadmiar zdobyczy, gotowy do późniejszego spożycia. Dzierzby nie tylko wzbogacają naszą przyrodę swoimi ciekawymi zachowaniami i wyglądem ale także pełnią kluczową rolę w utrzymaniu równowagi ekosystemów terenów otwartych. Warto dodać, że Polska jest jedną z najważniejszych ostoi zarówno gąsiorka, jak i srokosza w skali Starego Kontynentu, a oba te gatunki można spotkać na terenie Magurskiego Parku Narodowego.

Literatura:

- Cramp S., Perrins C.M. (red.) 1993. The Birds of the Western Palearctic. Vol. VII. Oxford University Press, Oxford.
- Goławski A., Kuźniak S. 2015. Gąsiorek *Lanius Collurio*. W: Chylarecki P., Sikora A., Cenian Z., Chodkiewicz T. (red.), Monitoring ptaków lęgowych. Poradnik metodyczny. Wydanie 2. GŁOŚ, Warszawa, s. 549 – 553.
- Lovaszi P., Moskat C. 2004. Break-down of arms race between the red-backed shrike (*Lanius collurio*) and common cuckoo (*Cuculus canorus*). *Behaviour* 141: 245–262.
- Tomiałoć L., Stawarczyk T. 2003. Awifauna Polski. Rozmieszczenie, liczebność i zmiany. PTPP „pro Natura”, Wrocław.
- Yosef R., Zduniak P., Tryjanowski P. 2012. Unmasking Zorro: functional importance of the facial mask in the Masked Shrike (*Lanius nubicus*). *Behavioral Ecology*: doi:10.1093/beheco/ars005



Dawniej wierzono, że to bociany przynoszą dzieci,
fot. A. Zbyryt

Mity na temat zwierząt

Adam Zbyryt

Ludzie lubią słuchać opowieści o zwierzętach. Nic dziwnego, w końcu jesteśmy biofilami. Ciągnie nas do natury, a jej niedobór w naszym życiu, coraz częstszy ze względu na galopujący rozwój cywilizacyjny, prowadzi do wielu poważnych zaburzeń na tle psychicznym. Spośród opowieści szczególnie interesują nas różnego rodzaju ciekawostki. Zachwycamy się niezwykle zdolnościami zwierząt, które dorównują naszym, a nierzadko znacznie je przewyższają. Nic dziwnego, niektóre z nich są dla nas niedostępne, jak latanie czy nurkowanie na dużych głębokościach, bez wykorzystania skomplikowanego i kosztownego sprzętu.

Źródła

Wiedza o niezwykłych zdolnościach zwierząt rośnie w postępie geometrycznym. Nie ma dnia, aby nie pojawiły się naukowe doniesienia na ten temat. Niestety, zazwyczaj znajduje się ona w specjalistycznych periodykach, gdzie zrozumienie informacji może utrudniać nie tylko bariera językowa czy hermetyczny naukowy język, ale i opłata za dostęp do takiego artykułu. Na szczęście obecnie wiele z najważniejszych odkryć coraz częściej jest omawiana w sposób przystępny dla każdego na stronach internetowych portali popularnonaukowych. Zapewnia to coraz większa rzesza popularyzatorów nauki. Publikują oni informacje o najnowszych doniesieniach ze świata nauki na swoich profilach w mediach społecznościowych, blogach,

omawiają w podcastach, kanałach na YouTube, czy opisują w książkach. To dziś bardzo popularna i atrakcyjna forma przekazywania wiedzy na temat ciekawostek związanych z przyrodą. Czasami nawet największe magazyny naukowe jak prestiżowy „Science” publikują przystępne streszczenia dla laików. To z takich miejsc, czyli ze źródeł najlepiej czerpać wiedzę.

Bociany i dzieci

Dawniej nasza wiedza na temat przyrody pochodziła z codziennych obserwacji, bez stosowania reguł metodologii naukowej, co prowadziło czasami do błędnych



Krety nie ryją tylko kopią tunele swoimi niezwykłymi łapkami, fot. A. Zbyryt

wniosek. Do dziś zresztą mamy do czynienia z efektami tego podejścia, a nawet wiele współczesnych opinii na takowych bazuje. Chyba najbardziej znanym przykładem wyciągnięcia niepoprawnych wniosków z obserwacji przyrody była wiara, że bociany przynoszą dzieci. Choć dziś zabobon ten może co najwyżej wywołać uśmiech, to dawniej był bardzo powszechny, a wynikał z połączenia faktu przylotu bocianów ze szczytem narodzin dzieci na wsi. Jeszcze kilka wieków temu wiedza na temat ludzkiej seksualności i rozmnażania była dość uboga, więc nie trudno było o takie skojarzenia. I mimo że dziś znajdujemy korelacje pomiędzy liczbą urodzeń a zagęszczeniem bocianów na danym terenie, to wiemy, że to tylko zależność, a nie przyczyna.

Mit ptasiego mózdzku

Wiele mitów wynika z poziomu zaawansowania nauki wiele dekad wstecz. Do dziś panuje choćby przesąd, że zwierzęta, w tym ptaki kierują się głównie instynktami, gdyż przeważająca część struktur ich mózgu odpowiada właśnie za takie zachowania. Był to efekt niepoprawnego opisu ptasiego mózgu dokonany prawie sto dwadzieścia lat temu. Współczesny opis, poprawiony prawie sto lat później wykazał, że stosunek części mózgu odpowiedzialny za zachowania instynktowne do tych części związanych ze zdolnościami poznawczymi jest zbliżony do mózgu ludzkiego. Aktualnie wiemy, że ptaki nie są automatami, jak zasugerował Kartezjusz, ale inteligentnymi organizmami, które głęboko kalkulują swoje wybory i mają niezwykle rozbudowaną umysłowość i osobowości. Poza tym ich mózgi są nie mniej skomplikowane od ssaków. Kiedy porównano mózgi ptaków i ssaków o podobnej masie okazało się,

że ptaki mają około dwa razy więcej neuronów. Dla przykładu, około dziesięciogramowe mózgi szpaków, znanych ze swojej inteligencji zawierają około 200 milionów neuronów, a mózgi szpaków mają ich ponad 400 milionów. Należałoby zatem przededefiniować pojęcie „ptasi mózdzek”, aby zaczęło określać kogoś o wyjątkowych zdolnościach umysłowych, a nie kogoś niezbyt bystrego. A może powinno oznaczać kogoś znacznie bystrzejszego niż na pierwszy rzut oka nam się wydawało? Poza tym udowodniono niedawno, że ptaki mają w mózgu struktury, które odpowiadają tym, które u ludzi są odpowiedzialne za świadomość.

Mit węchu

Podobny mit dotyczy zdolności węchowych ptaków. Naukowcy przed ponad wiekiem na podstawie badań anatomicznych uznali, że ptaki mają ten zmysł słabo rozwinięty. Ten pogląd dotyczył także ludzi. Tak przyjęta teza spowodowała, że na tym polu niewiele się działo, więc długo nie wiedzieliśmy, że jest zupełnie odwrotnie. Mniej więcej od lat 1990. ruszyły szeroko zakrojone badania nad węchem u ludzi i ptaków, a jego rola jest ogromna, zarówno w naszym jak i w ptasim życiu. Dość powiedzieć, że bociany potrafią wyczuć zapach skoszonej łąki z odległości nawet dwudziestu kilometrów i przylecieć w to miejsce w nadziei na uwolnione bogate zasoby pokarmowe w postaci rannych i zabitych przez kosiarkę gryzoni. Sroki są zdolne do wyszukiwania pokarmu wcześniej ukrytego pod ziemią za pomocą zapachu. Sikory poszukują larw owadów żerujących w pędach sosen, które uszkodzone wydzielają specyficzny zapach, który jest sygnałem dla tych ptaków o czekającym wewnątrz posiłku. Kruki



Bociany przylatują na skoszone łąki kierowane zapachem skoszonej trawy, fot. A. Zbyryt

mogą w ciągu kilku godzin namierzyć ukrytą na dnie lasu padlinę. Samce krzyżówek z zaburzeniem zmysłu węchu nie są zainteresowane rozmnażaniem. Wiele gatunków podejmuje decyzje o wyborze partnera, oceniając jego atrakcyjność na podstawie jego zapachu. Poza tym ptaki potrafią pięknie pachnieć, jak morski ptak, nurniczek czubaty, którego zapach przypomina mandarynki, a zapachy te są atrakcyjne dla ich partnerów. Nic dziwnego, w jego skład wchodzi ten sam związek co w perfumach Chanel No. 5. To co pociąga ludzi, działa w podobny sposób na nurniczki.

Ryby głosu (i prawa) nie mają

Jednym z najbardziej szkodliwych mitów, poza określaniem zwierząt jako głupie, kierujące się instynktami, działające jako maszyny, jest odbieranie im zdolności od odczuwania emocji, a nawet bólu. Ten pogląd jest dość powszechny i przyczynił się do wielkiego cierpienia ryb, zwłaszcza karpia w okresie wigilijnym. Mocno zakorzenione przekonanie o braku odczuwania bólu przez te zwierzęta spowodowało, że przez dekady były transportowane w skandalicznych warunkach i traktowane jak przedmioty, a nie żywe i bardzo wrażliwe istoty. Ponieważ wiedza na ten temat nie przebiła się jeszcze do powszechnej świadomości z pomocą przyszło prawo, a właściwie przetłomaczył wyrok Sądu Najwyższego z grudnia 2020 roku, który zabronił transportu karpia w workach foliowych bez wody. Obecnie takie działanie jest surowo karane.

Myśliwy jak wilk

Mitem, który często słyszymy jest także to, że myśliwi pełnią rolę dużych drapieżników tam, gdzie ich nie ma. Otóż to tylko część prawdy. Są oni w stanie naśladować skalę zabijania ofiar przez np. wilki. Zostało dobrze zbadane, jaki jest obszar życia grupy rodzinnej wilków, jaka jest liczebność jeleni i saren, które zjada w ciągu roku. Taką samą liczbę bez większych problemów myśliwi mogą odstrzelić na zarządzanym przez nich terenie. Inaczej wygląda sprawa postrzegania myśliwych przez same zwierzęta. Z badań wiemy, że większość zwierząt, w tym te na które człowiek regularnie poluje, traktuje nas ludzi, jak „superdrapieżniki”, czyli kogoś kto wywołuje znacznie większy stres i strach niż jakikolwiek inny drapieżnik w środowisku naturalnym. To natomiast przekłada się na szereg innych zachowań u tych zwierząt, jak zmiana pór aktywności, miejsc które użytkują, migracji, a nawet może prowadzić do niższej płodności i częstszych chorób na skutek osłabienia



Kury to wbrew pozorom bardzo inteligentne ptaki, fot. A. Zbyryt

układu odpornościowego w wyniku stresu. Wilki nie są krwiożerczymi bestiami, które żyją tylko po to, aby zabijać. Mają swoje sprawy i jak każde zwierzę chcą spokojnie żyć, wychowywać młode, mieć pełen brzuch i czuć się bezpieczne. Ich ruchy i zachowania są bardziej przewidywalne dla ich ofiar niż nasze. Trudniej przewidzieć obecność człowieka w lesie, który może pojawić się w niemal w każdej chwili i w różnych miejscach niż stałego mieszkańca jakim jest wilk, który porusza się w obrębie stałego terytorium. Stąd poziom stresu jaki wywołuje człowiek w organizmach jeleni czy saren jest dużo wyższy niż ten powodowany przez największe drapieżniki. Wilk jest nie taki zły jak go malują. To my ludzie jesteśmy znacznie bardziej przerażający w lesie dla zwierząt. Także dla samych wilków.

Takich mitów na temat zwierząt istnieje całe mnóstwo. Jeże nie noszą na kolecach jabłek, krety nie ryją tylko kopią swoje podziemne tunele, nie wszyscy mięsożercy zjadają tylko inne zwierzęta, ale zdarza im się przekąsić jakiś owoc lub warzywo, a jelenie czy sarny wcale nie zjadają tylko i wyłącznie trawy czy młodych drzew i krzewów, ale zdarza im się schrupać jakieś pisklę, a od czasu do czasu nawet dorosłego rannego ptaka. Psy zjadają trawę nie dlatego, że coś im doskwiera, ale najprawdopodobniej dlatego, że zwyczajnie to lubią. Świat jest bardziej skomplikowany niż może nam się wydawać na pierwszy rzut oka, dlatego warto stale zgłębiać jego tajemnice.

Artykuł ukazał się w ramach projektu „Przyroda na wyciągnięcie ręki. Uzupelnienie funkcji edukacyjnej Ogrodu Dydaktycznego Magurskiego Parku Narodowego – Etap I” dzięki finansowemu wsparciu Fundacji PGE

ROK 2023 w EDUKACJI



naszym głównym celem jest tworzenie RELACJI, które wspierają funkcjonowanie MPN i zapewniają realizację zadań

zdarzenie edukacyjne - to każde osobne wydarzenie, podczas którego prowadzona jest działalność edukacyjna

Zespół ds. Edukacji

edukację realizujemy:

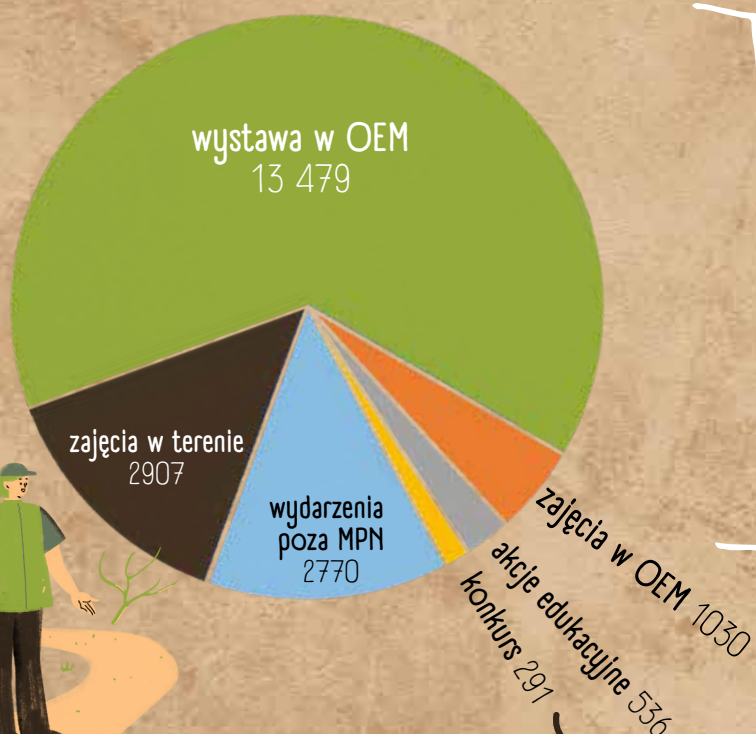
bezpośrednio:

na terenie parku i jego otuliny
w Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym (OEM) w Krepnej

pośrednio wykorzystujemy:


Internet
radio
wydawnictwa

ZDARZENIA EDUKACYJNE BEZPOŚREDNIE
- ilość osób



ZDARZENIA EDUKACYJNE POŚREDNIE
- ilość osób



 do 96% (ok. 500 000) odbiorców działań docieramy przez Internet!

działalność bezpośrednia obejmuje jedynie 4% odbiorców

gdyby wszyscy na raz ustawili się w kolejce do wejścia do OEM, to kończyłaby się ona w okolicach Olchowca!

w XVIII edycji Konkursu Plastycznego "Osobliwości magurskich pór roku" nadesłano 291 prac z 19 szkół



ZREALIZOWALIŚMY 2 PROJEKTY EDUKACYJNE:

MAGURSKA SZKOŁA PRZYRODY (finansowana przez Fundację PGE)

W jej ramach wykonano:

- interaktywną tablicę edukacyjną i koncepcję kolejnych w Ogrodzie Dydaktycznym
- graficzny zapis warsztatów i wykładów w trakcie festiwalu naukowego "U źródeł natury"



PRZYRODA NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

(finansowana przez WFOŚiGW w Rzeszowie)

W jej ramach wykonano:

- festiwal przyrodniczy "U źródeł natury"; 20 spotkań, 342 uczestników
- wakacyjne warsztaty dla dzieci; 10 spotkań, 134 uczestników
- mobilny punkt edukacyjny wraz z wyposażeniem
- wydawnictwo "Wachlarz magurskich gatunków"



fotocianka

drewniane modele zwierząt



WYDALIŚMY:

Kwartalnik **MAGURA** - 4 numery po 3000 egz.

PRZYJĘLIŚMY:

WOLONTARIAT - 17 wolontariuszy

PRAKTYKI - 5 praktykantów

INNE WYDARZENIA m.in.:

zajęcia feryjne

4 wystawy czasowe w OEM

pokaz filmu "Kohut" (reż. Michał Adamowicz i Filip Chudzyński)

udział w wydarzeniach organizowanych przez naszych sąsiadów i partnerów (m.in. audycja radia Biwak z MPN, Parada Historyczna w Świętkowej Wielkiej, Piknik Ekologiczny w Jaśle)

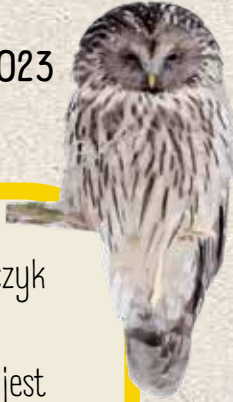
Ośrodek Edukacyjno-Muzealny w Krepnej odwiedziło prawie 14 000 osób, to prawie 7 x więcej niż ilość mieszkańców całej gminy Krepna





ROK 2023 w OCHRONIE PRZYRODY

MONITORING GRYZONI, jesień 2023 MONITORING SÓW LEŚNYCH



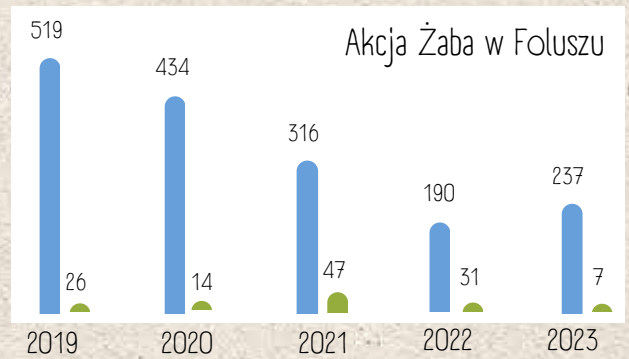
liczebność sowych terytoriów lęgowych (puszczyk uralski i puszczyk zwyczajny) jest niższa w latach o małej liczebności gryzoni - ta natomiast jest skorelowana z latami nasiennymi buka



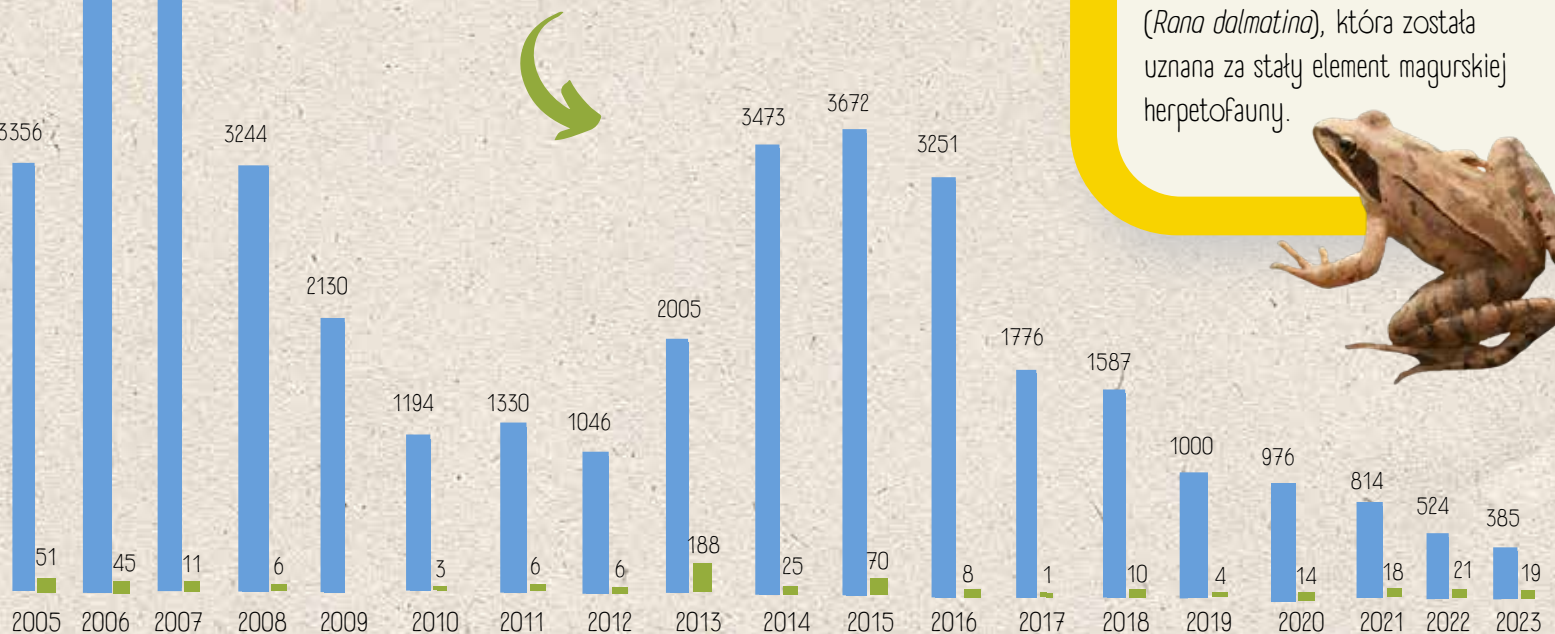
"AKCJA ŻABA" - coroczna akcja czynnej ochrony płazów w czasie ich wiosennych migracji do miejsc rozrodu.



Ropucha szara ●
Żaba trawna ●



Akcja Żaba w Nowym Żmigrodzie



Od 2020 roku jest również regularnie stwierdzana żaba zwinka (*Rana dalmatina*), która została uznana za stały element magurskiej herpetofauny.



W 2023 roku ponadto wykonaliśmy:



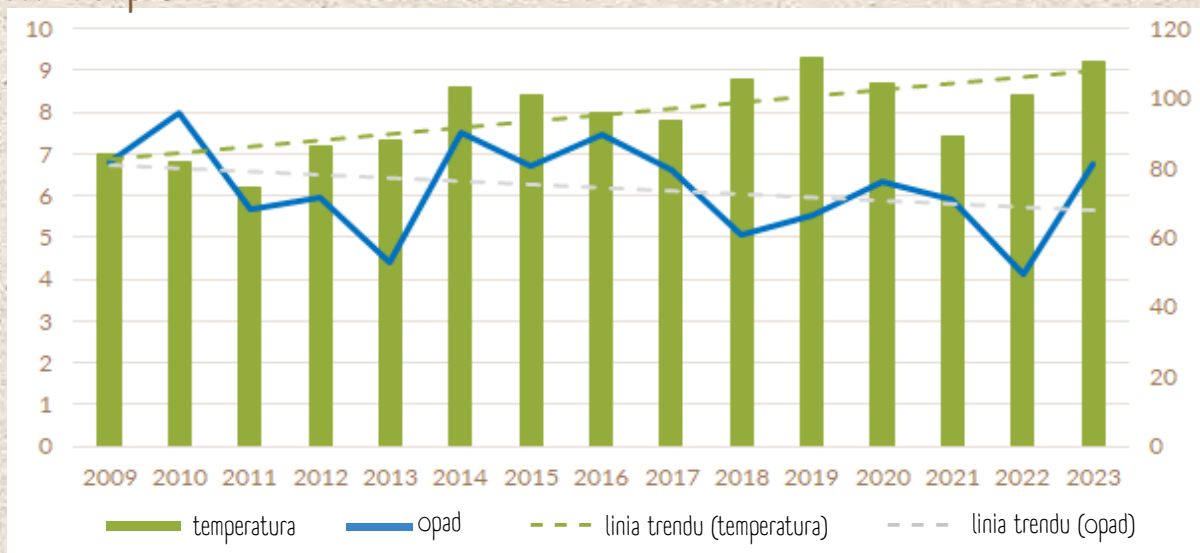
- monitoring płazów w zbiornikach wodnych
- monitoring fenologiczny gadów
- monitoring fenologiczny nadobnicy alpejskiej
- monitoring śmiertelności zwierząt na wybranych odcinkach dróg wojewódzkich nr 992 i 993
- monitoring hydrologiczny – badania we współpracy z Panem prof. dr hab. Kazimierzem Krzemieniem oraz Panem prof. dr hab. Mirosławem Żelaznym z Instytutu Geografii UJ
- zainicjowano Akcję Żaba w Krempnej
- monitoring ptaków drapieżnych we współpracy z Komitetem Ochrony Orłów
- monitoring ptaków lęgowych ekosystemów leśnych MPN
- monitoring gatunków inwazyjnych

Zmiany średniej rocznej temperatury i opadu w latach 2009 - 2023 z liniami trendu na podstawie stacji WIOŚ/GIOŚ i IMGW Krempna

MONITORING KLIMATU

średnia 2022 – 8,5 °C

średnia 2023 – 9,2 °C



MONITORING DUŻYCH DRAPIEŻNIKÓW zachodzących na obszar Magurskiego PN

stosowane metody:

obserwacje bezpośrednie w rewirach i centralnych częściach arealów drapieżników, monitoring foto-pułapkowy, tropienia długodystansowe dużych drapieżników



3 wilcze rodziny

średni areal wilczej grupy w Karpatach to ok 18500 ha

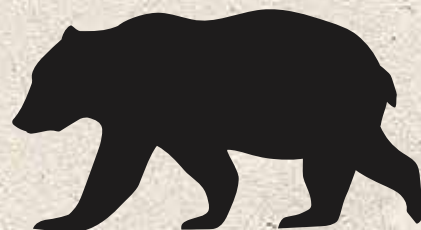


2 ♀ z młodymi

2 ♂

średnia wielkość arealów osobniczych w Karpatach:

● Samce 18200 ha Samice 15700 ha



2 młodociane osobniki gawrujące

SEZON TURYSTYCZNY 2023

1 maja - 31 października



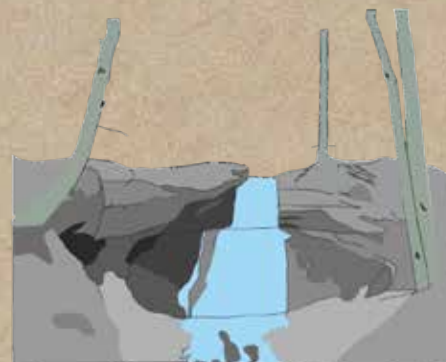
Największą popularnością wśród turystów cieszył się Folusz i ścieżka "Buczynowa" w Wapiennem



wieża widokowa na szczycie Ferdla



Diabli Kamień



Wodospad Magurski



trasa konna



trasy rowerowe



prawie 147 km udostępniionych i utrzymanych tras

szlaki turystyczne
ścieżki przyrodnicze

7 punktów kasowych + eParki + sklep online = **17 962** sprzedane bilety w sezonie turystycznym

udostępnianie Doliny Ciechani - przejście z pracownikiem MPN
17 czerwca - 1 października: 436 osób

odbyło się 5 dużych biegowych imprez rekreacyjno-sportowych
= 1347 osób

Zimowy Bieg Beskidnika
Pęty Małopolski
Bieg Beskidnika
Ultramaraton Magurski
Łemkowyna Ultra Trail

nad naszym bezpieczeństwem, podczas dyżurów weekendowych
czuwał GOPR Grupa Krynicka,
na jej działalność przekazaliśmy 17 238,22 zł



W ramach działań na rzecz udostępniania Magurskiego PN dla turystyki w 2023 roku zrealizowaliśmy:

- zakup materiałów do remontu infrastruktury turystycznej i bieżące naprawy
- konserwacja i malowanie istniejącej infrastruktury turystycznej
- wymiana zużytych elementów infrastruktury turystycznej
- wymurowanie nowych palenisk w miejscach dziennego wypoczynku



- 3 szkolenia dla przewodników = 61 osób
- odnowienie 24 km zielonego szlaku
- przeniesienie żółtego szlaku z prywatnych gruntów na teren MPN
- zabezpieczenie szlaku rowerowego w Nieznajowej, wykonanie umocnienia na lewym brzegu Wiśtoki
- utrzymanie czystości- wywóz odpadów
- utrzymanie kabin sanitarnych (1 kwietnia-30 listopada)



prace konserwatorskie i remontowe obiektów małej architektury sakralnej ●



wyżej wymienione działania zrealizowano dzięki dofinansowaniu ze środków Funduszu Leśnego przez Lasy Państwowe na łączną kwotę 351 266,90 zł



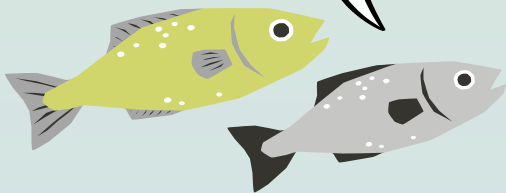
Młody Przyrodnik

Ewa Wygonik-Jaskot
Zespół ds. Edukacji

OBALAMY MITY!

NIE JESTEM TAKI STRASZNY
JAK MYŚLISZ.

CZUJEMY NIE TYLKO BÓL, A CAŁY WACHLARZ
EMOCJI, OD STRACHU PO RADOŚĆ.



ALE Z CIEBIE PTASI MÓZDZEK!

OCH, DZIĘKUJĘ!



OBELGA CZY KOMPLEMENT?

Okazuje się, że ptaki mają świetną pamięć, potrafią liczyć, planować i kombinować. Porozumiewają się za pomocą śpiewu – jak ludzie za pomocą mowy. Rozpoznają twarze, wyciągają wnioski... Można zatem śmiało powiedzieć, że przysłowiowy „ptasi mózdzek” to komplement.

KTO TO POWIEDZIAŁ ?

Dawno temu naukowcy uważali, że ptaki mają słabo rozwinięty zmysł węchu. Jest jednak zupełnie odwrotnie!

Przeczytaj artykuł o mitach nt. zwierząt, podpisz gatunki i połącz je z odpowiednią wypowiedzią.

potrafię wyczuć zapach skoszonej łąki z odległości nawet 20 km

w ciągu kilku godzin namierzam ukrytą na dnie lasu padlinę

przy pomocy zapachu wyczuwam pokarm ukryty wcześniej pod ziemią

zaburzenia węchu powodują, że żadna partnerka nie jest dla mnie atrakcyjna

wabi mnie zapach uszkodzonych pędów sosen, gdzie czekają pyszne larwy owadów

